

Iggy Not Pop, Powiedz Mi Coś Więcej

Nie jestem wariat, nie słucham radia
Ale znam dobrze ten wariant, hit made in Polandia
To jakaś magia – nigdy nie słuchasz tych panien
A gdy leci w tle, nucisz – tekst z głowy na pamięć
To magnetyzm jest, czy raczej brak treści?
Bo słyszałeś już to gdzieś, ale w deczko innej wersji
Jak chcesz, nazwij to minimalizmem
Ale uwierz___ one idą na łatwiznę
A wy, wokalistki – proszę o więcej godności
Ciagle smutek, żal, łzy i smarki – litości
Nie wierzę, że wszystkie przechodzicie przez to samo
I nie macie żadnych głębszych myśli po pobudce rano
W głowie siano, częstochowskie rymy się sprzedają
A Ty zgrywasz wyruchaną, robiąc słuchaczy w jajo
Na Wasze płyty wydám ostatnie grosze
Tylko zróbcie krok do przodu, zaskoczcie mnie – proszę

Nie chcę znowu słuchać, że / że żałujesz, że go znałaś
Że kochasz, że tęsknisz i/ i że zostałaś sama
Powiedz mi choć szczerze raz / może coś w sobie tłumisz
Może miałaś dobry dzień? / Może ktoś Cię wkurwił?

Nie śpiewaj mi tu o kolejnej miłości ślepej
Napisz lepiej, że Ci źle wydała stara baba w sklepie
Że złapałaś gumę w swojej super furze
I czekałaś na poboczu godzinę, a nawet dłużej
Że jesteś uczulona na kurze, psy i koty
Że masz kłopoty, bo komuś wisisz masę floty
Wiem, że fajnie śpiewa się wciąż dla pełnych sal
Ale pomyśl o swych fankach – nie jest Ci ich żal?
Śledząc Pudelka mają już zrytą psychę
Więc daj im dobry przykład, bądź jak autorytet
Nie skarż się na brak chłopca – użyj mózgu
Sam bym spierdolił, jakbyś mi śpiewała w łóżku
Ej kwiatuszku, nawiń o tym co Cię kręci
Jak nie filozofia, może powiększanie piersi
Fajna z Ciebie panna seksi i masz pewno dobre serce
Ale proszę___ Powiedz mi coś więcej!

Nie chcę znowu słuchać, że / że żałujesz, że go znałaś
Że kochasz, że tęsknisz lecz/ znów że zostałaś sama
Powiedz mi choć szczerze raz / może coś w sobie tłumisz
Może miałaś dobry dzień? / Może ktoś Cię wkurwił?